

Jacek Bomba, Kazimierz Bierzyński

„PSYCHOTERAPIA” A ROZWÓJ PSYCHOTERAPII W POLSCE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

„PSYCHOTHERAPY” AND THE DEVELOPMENT OF PSYCHOTHERAPY IN POLAND AFTER THE WORLD WAR II

Chociaż pisano o tym wielokrotnie, nie sposób nie przypomnieć, że druga wojna światowa przerwała rozwój psychoterapii w polskim obszarze językowym. Psychoterapeuci ginęli nie tylko na froncie, w powstaniach czy w planowej eksterminacji Żydów. Ginęli także w planowej likwidacji intelektualnej elity polskiego społeczeństwa. Po zakończeniu wojny polityka społeczna, polegająca na wymianie resztek inteligencji i zastąpieniu jej nową, była konsekwentnie prowadzona przez władze od 1947 do 1956 roku.

Można uważać, że porzucenie wtedy psychoanalizy przez Tadeusza Bilikiewicza na rzecz filozofii medycyny, którą zajmował się od dawna, było wynikiem jego rozwoju intelektualnego. Podobnie jak zwrócenie się ku badaniom struktury mózgu w poszukiwaniu wyjaśnienia genezy zaburzeń umysłowych. Los Kazimierza Dąbrowskiego, odsuniętego od możliwości pracy w lecznictwie psychiatrycznym, raczej nie był następstwem jego własnych decyzji. Podobnie zaprzestanie kształcenia psychologów przez wszystkie uniwersytety z wyjątkiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego było częścią polityki społecznej. Przez dekadę obowiązywała „jedynie słuszna, materialistyczna doktryna aprobowana przez Stalina”. W tej doktrynie psychoterapia miała opinię zbędnej metody postępowania, opartej na błędnych, idealistycznych koncepcjach, właściwych skompromitowanej nauce burżuazyjnej. Psychospołeczną genezę zaburzeń przedstawiano jako wpływ niesprawiedliwego systemu społecznego. Oczekiwano, że zmiana systemu na komunistyczny wyeliminuje zaburzenia psychiczne.

W tej co najmniej niesprzyjającej atmosferze, w dwóch ośrodkach psychiatrycznych: w Instytucie Psychiatrii i Neurologii w Pruszkowie i Klinice Psychiatrycznej w Krakowie, Stefan Leder (Pruszków) i Antoni Kępiński (Kraków) zaczęli stosować psychoterapię w leczeniu. Wyniki swej pracy ogłosili podczas XXVI Zjazdu Naukowego Psychiatrów Polskich w Szczecinie w 1959 roku. Kierowane przez nich zespoły wprowadziły psychoterapię grupową i zasady społeczności terapeutycznej.

Obaj, Kępiński i Leder, ukończyli studia medyczne w czasie wojny. Pierwszy w Szkocji, a drugi w Rosji. Obaj kształcili się w psychiatrii już po wojnie. Obaj też uczyli się psychoterapii głównie z publikacji anglojęzycznych. Obaj wyjeżdżali w drugiej połowie lat pięćdziesiątych na szkolenia za granicę: Kępiński do Institute of Psychiatry w Londynie, Leder do Instytutu Bechterewa w Leningradzie.

W tym samym czasie zainteresowanie psychoterapią zgłosili interniści i psychologowie. Sporo tych drugich pracowało w szpitalach psychiatrycznych powstałych w dziewiętna-

stym wieku i wówczas lokalizowanych najczęściej na prowincji. W nich to absolwentom KUL-u łatwiej było znaleźć pracę.

Powstanie Sekcji Naukowej Psychoterapii Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego

Można domniemywać, że zainteresowanie psychoterapią oraz potrzeba wymiany myśli prowadziły ku zbudowaniu środowiska psychoterapeutów. Nie sposób odtworzyć w czyjej głowie, jako pierwszej, zrodziła się taka myśl. W pamięci piszących pozostała trójka inicjatorów: Stefan Leder — psychiatra, Janusz Reykowski — psycholog i Tadeusz Frąckowiak — internista. Wspólnie zwołali spotkanie zainteresowanych, którego wynikiem był wniosek o powołanie w Polskim Towarzystwie Psychiatrycznym Sekcji Naukowej Psychoterapii. PTP było w tym czasie organizacją, w której członkostwo zwyczajne było zastrzeżone dla lekarzy, chociaż nie tylko psychiatrów. Statut przewidywał członkostwo nadzwyczajne dla osób zainteresowanych określonym problemem, poprzez udział w pracach sekcji, która tym problemem się zajmowała.

Zarząd Główny PTP powołał Sekcję Naukową Psychoterapii w 1960 roku do zajmowania się psychoterapią właśnie.

Sekcja Psychoterapii rozwinęła aktywność, dla której powstała, a większość jej członków miała status członka nadzwyczajnego towarzystwa. Swoje cele, to znaczy stworzenie środowiska dającego możliwość kształcenia się w psychoterapii i wsparcia w jej wprowadzaniu, sekcja realizowała, organizując w Warszawie comiesięczne zebrania merytoryczne. Merytoryczne, to znaczy poświęcone wysłuchaniu wykładu i dyskusowaniu jego treści. Na miejsce spotkań wybrano Warszawę, kierując się jej dostępnością komunikacyjną. Ta zresztą z dzisiejszej perspektywy była względna. Dojazd z Krakowa wymagał nocnej podróży pociągiem z soboty na niedzielę i powrotu w niedzielne popołudnie. Mimo takich niedogodności w zebraniach uczestniczyła zazwyczaj spora grupa chętnych.

Liczba członków sekcji rosła. Doprowadziło to do zmiany wzoru pracy. Powstały filie sekcji przejmujące zadania, dla których sekcja powstała. Zarząd zajął się modyfikowaniem kształcenia. Organizował coroczne sympozja naukowe, wspierał organizowanie kursów psychoterapii, stażowanie w ośrodkach psychoterapeutycznych. Nawiązywał kontakty z zagranicznymi ośrodkami psychoterapeutycznymi. Powstała nieformalna, ale bardzo żywa Grupa Robocza do spraw Psychoterapii w Krajach Socjalistycznych. Psychoterapeuci z ówczesnego Leningradu w ówczesnym ZSSR, z Berlina, Lipska w ówczesnym NRD, z Pragi i Kromieryża w ówczesnej Czechosłowacji, z Budapesztu, i naturalnie z Polski spotykali się regularnie na sympozjach szkoleniowych i dyskusyjnych. Polscy psychoterapeuci wyjeżdżali też do Pragi uczyć się psychoanalizy i do Kromieryża — kompleksowej psychoterapii nerwic. Wyjeżdżano również do ośrodków francuskich, angielskich i amerykańskich dzięki stypendiom, ale i na własny koszt.

Sekcja nawiązywała też kontakty z międzynarodowymi towarzystwami psychoterapeutów. Ze Światowym Stowarzyszeniem Psychoterapii Medycznej, Światowym Stowarzyszeniem Psychiatrii Dynamicznej (które zresztą współtworzyły) oraz z aż dwoma Europejskimi Towarzystwami Psychoterapii (EPA Bruksela i EPA Genewa).

Taki właśnie wzór stosunków międzynarodowych był zapewne związany z kontekstem politycznym, jaki tworzył podział świata na strefę wpływów sowieckich i strefę wpływów amerykańskich. Rozdzielała je żelazna, ale nie całkiem i nie zawsze nieprzepuszczalna kurtyna. Nie były to jedyne powody. Wybór afiliacji do stowarzyszeń międzynarodowych wiązał się z dwoma istotnymi założeniami wyjściowymi sekcji. Pierwszym było traktowanie psychoterapii jako metody leczenia. Drugim założeniem była możliwość integracji podejść psychoterapeutycznych wypracowanych w oparciu o różniące się podstawy teoretyczne.

Historia sekcji wskazuje na funkcjonalność tych założeń. Utrzymała się przez dekady w towarzystwie lekarskim, które w tym czasie dopuściło członkostwo zwyczajne nielekarzy. Nie doszło do secesji sekcji jako odrębnego towarzystwa, choć taka inicjatywa była podejmowana w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Powstała tylko w towarzystwie odrębna Sekcja Naukowa Terapii Rodzin. Powołano ją 3 lutego 1998 roku na mocy decyzji Zarządu Głównego (powstała z przekształcenia Komisji ds. Rodziny PTP), kiedy terapeuci rodzin doszli do wniosku, że potrzebne jest im własne środowisko, a nie chcą rezygnować ze wspólnego dorobku, jaki stanowiły programy szkolenia w psychoterapii i zasady certyfikowania psychoterapeutów i superwizorów psychoterapii.

Sekcje Psychoterapii i Terapii Rodzin Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego nie są jedynym polskim stowarzyszeniem psychoterapeutów, ale są najliczniejszym. Co więcej, utrzymuje dobre stosunki z innymi stowarzyszeniami psychoterapeutycznymi. Poza Sekcją Psychoterapii powołaną w Polskim Towarzystwie Psychologicznym powstały z czasem organizacje psychoterapeutów zrzeszających osoby zainteresowane podejściami opartymi na ściśle określonej teorii i niedostrzegające możliwości integracji. Rolę reprezentanta polskich psychoterapeutów w European Association for Psychotherapy pełniła Sekcja Psychoterapii PTP.

Program szkolenia podyplomowego psychoterapeutów został przez sekcję przygotowany w oparciu o własne doświadczenia jej członków, ale jego ramy zaczerpnięliśmy ze standardów EAP. Zrobiono to dla celów pragmatycznych. A były nimi dostosowanie szkolenia do wymogów, jakie stawia się zawodowi oraz spełnienie kryteriów szkolenia w psychoterapii w innych krajach europejskich. Psychoterapeuta certyfikowany w Polsce może na tej podstawie uzyskać certyfikat EAP i pracować w zawodzie w krajach, które go honorują.

Kwartalnik

Zarząd Sekcji Psychoterapii powołał też własne czasopismo naukowe. Od 1970 roku ukazywało się jako „Zeszyty Psychoterapeutyczne” nie mając charakteru wydawnictwa ciągłego. Ze zmianą statusu zmieniono jego nazwę na „Psychoterapia”.

Kwartalnik ukazuje się od 1972 roku. Redagowany jest przez zespół powoływany przez Zarząd Sekcji Naukowej Psychoterapii Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego. Pierwszym redaktorem naczelnym i organizatorem wydawania pisma był Jerzy Aleksandrowicz. Nazwiska redaktorów i członków zespołu redakcyjnego są zestawione w tabeli A.

Tabela A. Redaktorzy „Psychoterapii”

Data	Funkcja	Imię i nazwisko
1972	Redaktor naczelny	Jerzy Aleksandrowicz
	Sekretarze	Magdalena Nałęcz-Nieniewska
		Teresa Żuchowicz
1973		Jacek Bomba
1976	Członkowie kolegium redakcyjnego	Bogdan de Barbaro
		Jacek Bomba
		Jan Dworaczek
1977	Członkowie kolegium redakcyjnego	Kazimierz Bierzyński
		Jacek Bomba
		Jan Dworaczek
1979	Członkowie kolegium redakcyjnego	Kazimierz Bierzyński
		Jacek Bomba
1989	Redaktor naczelny	Jan Czesław Czabala
	Sekretarz	Bogusława Pawelec
	Członkowie kolegium redakcyjnego	Kazimierz Bierzyński
		Jacek Bomba
1992	Redaktor naczelny	Kazimierz Bierzyński (od 2/1992)
	Sekretarz	Bogusława Pawelec
	Członkowie kolegium redakcyjnego	Jacek Bomba
		Stefan Leder
		Joanna Zgud
1995	Redaktor naczelny	Jacek Bomba (od 3/1995)
	Sekretarz	Maria Pikul
	Członkowie kolegium redakcyjnego	Kazimierz Bierzyński
		Małgorzata Wolska
1998	Redaktor naczelny	Kazimierz Bierzyński
	Sekretarz	Maria Pikul
	Członkowie kolegium redakcyjnego	Jakub Jaromin
		Stanisław Maj
		Małgorzata Wolska
Wanda Szaszkievicz (od 1999)		
Później	Członkowie kolegium redakcyjnego	Anna Citekowska-Kisiełewska (od 2004)
		Łukasz Müldner-Nieckowski (od 4/2013)
		Krzysztof Rutkowski
2013-2016		

dalszy ciąg tabeli na następnej stronie

2017	Redaktor naczelny	Mariusz Furgał
	Zastępca redaktora	Kazimierz Bierzyński
	Sekretarz	Katarzyna Czapkiewicz
	Członkowie kolegium redakcyjnego	Anna Citkowska-Kisielewska (do 2021)
		Szymon Chrząstowski
		Bernadetta Janusz
		Stanisław Maj
		Łukasz Müldner-Nieckowski
		Wanda Szaszkiwicz
	Małgorzata Wolska	
Adiustacja	Maria Pikul	

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku wydawanie czasopisma wymagało pozwolenia władz i uzyskania przydziału reglamentowanego wówczas papieru. Jak i teraz, wymagało także pieniędzy. Jerzy Aleksandrowicz znalazł pomoc w Państwowych Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, czym — jak się wydaje — wyprzedził powszechnie dzisiaj stosowany sponsoring producentów leków. Polfa była więc współwydawcą „Zeszytów” i pierwszych numerów „Psychoterapii”. W późniejszych latach miejsce „Polfy”, jako współwydawca, przejął Instytut Psychiatrii i Neurologii, a jeszcze później — Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od 1989 roku głównym wydawcą kwartalnika jest powstały wówczas statutowy organ Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego — Komitet Redakcyjno-Wydawniczy PTP. „Psychoterapia” była, obok „Psychiatrii Polskiej”, dostarczana członkom towarzystwa, którzy uregulowali składki.

Od 2001 roku rozprowadzane jest elektroniczne wydanie kwartalnika. Jest on również dostępny na stronie internetowej towarzystwa. Teksty publikowane w kwartalniku mają status *Open Access*.

„Psychoterapia” jest czasopismem indeksowanym w bazach: Scopus, ERIH Plus, Index Copernicus, MNiSW, a od 2020 roku w Web of Science. „Jej misją jest publikowanie najnowszych wyników badań naukowych z zakresu psychoterapii i dziedzin z nią związanych, jak również upowszechnianie wiedzy przydatnej w praktycznym jej stosowaniu”¹⁾. Wypełnianie tej misji stawało się w ciągu minionych lat coraz trudniejsze. O ile w początkach rozwoju psychoterapii łatwo przychodziło położenie nacisku na upowszechnianie wiedzy, czyli zamieszczanie prac poglądowych i opracowań doświadczeń własnych psychoterapeutów, a więc prac o walorze dydaktycznym, to w miarę rozwoju i upowszechniania się psychoterapii akcent przesuwają się na publikowanie opracowań badań naukowych. Prace badawcze w psychoterapii okazują się coraz rzadsze; zapewne przyczynia się do tego złożona metodologia. Nie sprzyja im też polityka i kierunek rozwoju psychoterapii w Polsce.

Do końca lat osiemdziesiątych „Psychoterapia” była jedynym czasopismem naukowym poświęconym zagadnieniom psychoterapii w tej części Europy. Psychoterapeuci mieli

¹⁾ Regulamin „Psychoterapii”

trudności z publikowaniem prac w periodykach psychiatrycznych i psychologicznych. Redakcja zamieszczała więc prace nadsyłane także z innych krajów Europy Wschodniej. Warunkiem było przedłożenie maszynopisu w jednym z języków kongresowych. I w tym języku prace ukazywały się w druku.

Po 1990 roku sytuacja zmieniała się bardzo szybko. Zniesienie żelaznej kurtyny umożliwiło kontakty z Europą Zachodnią. Zainteresowanie mieszkańców Europy Wschodniej skierowało się ku Zachodowi. I wzajemnie. Psychoterapeuci z Europy Zachodniej okazali zainteresowanie wspieraniem zmian w krajach przechodzących transformację. Przełożyło się to na szkolenia w różnych orientacjach i modalnościach, zmniejszyło potrzebę jednego forum psychoterapeutycznego. Równocześnie zwiększyły się możliwości publikowania w periodykach zachodnich i międzynarodowych. Także i w kraju „Psychoterapia” przestała być jedynym pismem zainteresowanym tą problematyką.

Zmieniła się też polityka wspierania badań naukowych. Wprowadzono parametryczną ocenę dorobku naukowego. Publikowanie wyników pracy naukowej w czasopiśmie nieindeksowanym w bazach o ogólnoświatowym zasięgu przestało mieć znaczenie w ocenie dorobku badacza i instytucji, w której pracował. Starania o zapewnienie „Psychoterapii” pozycji liczącej się w tych nowych warunkach nie były łatwe i wcale się nie skończyły.

Nie można nie zauważyć, że psychoterapia przeniosła się z instytucji leczących na koszt Narodowego Funduszu Zdrowia do gabinetów prywatnych, w których pacjent (często nazywany klientem) sam płaci za leczenie. Dzieje się tak, choć dwóch członków sekcji dr Jerzy Pawlik i dr Krzysztof Tronczyński w pertraktacjach z ówczesną Mazowiecką Kasą Chorych uzyskało finansowanie nieograniczonej liczbą godzin psychoterapii prowadzonej przez psychoterapeutów certyfikowanych przez Polskie Towarzystwo Psychiatryczne i przez Polskie Towarzystwo Psychologiczne. Narodowy Fundusz Zdrowia utrzymał te zasady. Jednak praca w gabinecie, nie tylko psychoterapeutycznym zresztą, nie sprzyja prowadzeniu badań naukowych.

Rola czasopism naukowych bardzo zmieniła się w ciągu ostatniego półwiecza. Rozwój elektronicznego sposobu przekazywania informacji wydatnie zmniejszył znaczenie druku. „Psychoterapia” stara się dostosować do tej zmiany i ma wersję elektroniczną dostępną w sieci internetowej. Parametryzacja osiągnięć naukowych doprowadziła do powstania rynku, na którym kryteria uważane za obiektywne, bo mierzalne, decydują o pozycji czasopisma w świecie nauki. Pozycja ta wpływa z kolei na wybór pisma, w którym autorzy chcą publikować swoje prace. „Psychoterapia” jest już jednym z wielu naukowych i dydaktycznych periodyków poświęconych psychoterapii w tej części Europy. Jej bieżący wpływ na psychoterapię w Polsce staje się niezwykle trudny do oceny.